

## ***„Książka - wróg, czy przyjaciel?”***

Książki od niepamiętnych czasów są źródłem informacji historycznych, geograficznych, botanicznych lub religijnych. Przechowują informację i wiedzę z pokolenia na pokolenie, a ludzie korzystają z książek nieustannie. Choć w dzisiejszych czasach coraz mniej ludzi idzie do księgarni lub biblioteki. Zamiennikiem stał się smartfon, w którym nierzadko jest to wszystko, co mają książki, lecz żaden smartfon nie odwzoruje uczucia, które towarzyszy podczas czytania książek. To niepowtarzalne przeżycie wewnętrzne czujemy, gdy trzymamy powieść w ręce, przewracamy jej kartki. Kiedy czytamy książki akcji - główny bohater trzyma nas pod presją, gdy czytamy horrory, boimy się razem z bohaterami.

Uważam, że książka jest naszym przyjacielem, który nas edukuje, straszy, a czasem śmieszy lub zasmuca.

Pierwszym argumentem dowodzącym, że książka to przyjaciel, jest fakt że dzięki książkom, umiemy mówić piękną polszczyzną, znamy naszą ojczyznę, dowiadujemy się różnych faktów z wielu dziedzin. Książki zawierają informację, którą możemy użyć w codziennych czynnościach życiowych: na przykład książka kulinarna zawiera różne przepisy dań, deserów i różnych smakołyków. Nierzadko im przepis starszy, tym danie lepsze, a nie zawsze przepisy „naszych babć” znajdziemy w internecie. Kolejnym przykładem to książka szkolna. Podręcznik z każdego przedmiotu uczy na każdej lekcji jak pisać poprawnie, doskonalą technikę szybkiego i dokładnego czytania. Uczy też jak dodawać liczby, odejmować, mnożyć i dzielić. Dzięki książkom wiemy, że Bolesław I Chrobry był pierwszym królem Polski lub poznajemy anatomie zwierząt, roślin, grzybów i nas - ludzi. Wiemy też, że dzięki książkom potrafimy się nauczyć wiele języków obcych, a także poznać odmienne kultury i obyczaje, nie wychodząc z domu, a podróżując po stronicach książek.

Równie ważnym argumentem potwierdzającym, że książka to przyjaciel jest fakt, że podczas czytania, możemy wyciągać wnioski z błędów bohaterów i w przyszłości ich nie powielać. Książki też uczą, jak postępować w niezwykłych sytuacjach. Potrafią przenieść nas w odległy zakątek i czas. Każdy, kto przeczytał H. Sienkiewicza "W pustyni i w puszczy", pamięta przygody głównych bohaterów, z wypiekami na twarzy śledził losy porwanych dzieci. Kiedy Staś i Nel spotykają uwięzionego i wygłodniałego słonia, są zaskoczeni. Wielu czytelników, podobnie jak Nel chce pomóc zwierzęciu. Staś wie, że to groźne zwierzę i zabrania Nel do niego się zbliżać. Dziewczynka jednak nie słuchała chłopca, karmi go i oswaja, a niejeden czytelnik pamięta do dziś imię słonia – King. Niejeden też podziwia Stasia

za to, że stara się spróbować uwolnić olbrzyma przez zdetonowanie kamienia, Lektura uczy, że życzliwość i chęć pomocy może uratować życie i ludziom i zwierzętom.

Ostatnim, ale niemniej ważnym argumentem stwierdzającym, że książka jest przyjacielem, to informacje zawarte w różnorodnych wierszach i tekstach, które powstały wiele lat temu, ale nic nie straciły z aktualności. Książka Ignacego Krasickiego pt. „Bajki i przypowieści” zawierają aktualne pouczenie. Utwór „Potok i rzeka” przekonuje, że również w XXI w. człowiek szybki w działaniu, chaotyczny i popędliwy nie ma szans na dobry wynik, a jego działanie jest krótkotrwałe i nie przynosi efektu.

Na zakończenie mogę stwierdzić że książki to wielki zbiór rad i nauk, zarówno dla małego człowieka, jak i dla dużego. Każdy choć raz w życiu przeczytał książkę, która na pewno dostarczyła mu wiedzy lub rozrywki.